

Nowoczesna teoria monetarna – ani nowa, ani monetarna, ani teoria

Autor: **Jeff Deist**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Mateusz Czyżniewski**

Nowoczesna teoria monetarna (MMT) ma nowego proroka i nową ewangelię. [Stephanie Kelton](#), profesor ekonomii na SUNY Stony Brook, jest autorką książki [*The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and the Birth of the People's Economy*](#). Profesor Kelton była doradcą [Berniego Sandersa](#) w kampaniach prezydenckich, a jej pomysły coraz częściej popierają lewicowi progresywiści. Z pewnością jest możliwe, że ma ona zapewnioną przyszłość albo w administracji Prezydenta Bidena, albo nawet w Radzie Rezerwy Federalnej — co jest dowodem na to, jak szybko nasz krajobraz polityczny i kulturowy przesunął się w kierunku lewicowego progresywizmu. A niewątpliwie ten lewicowy progresywizm wymaga odwołania się do „nowej ekonomii”. Wszystko to po to, aby zapewnić intelektualną przykrywkę dla politycznego uzasadnienia rządowego rozdawnictwa.

Podstawowy [argument Kelton](#), po raz pierwszy przedstawiony przez guru MMT w latach 90. jest dość prosty: wydatki federalne nie są ograniczone dochodami wpływającymi do budżetu. Podatki działają tylko w celu regulacji popytu, a tym samym inflacji, natomiast pożyczki rezerwy federalnej funkcjonują tylko dla celów regulacji stóp procentowych. Suwerenne rządy mogą drukować i wydawać tyle pieniędzy, ile chcą — po to, aby stymulować wzrost, zwłaszcza gdy gospodarka jest mało wydajna. Jeśli inflacja wzrośnie, mogą zostać nałożone podatki, aby ściągnąć pieniądze z gospodarki.

W związku z tym jedynymi ograniczeniami dla nieograniczonych wydatków rządowych są te o charakterze politycznym. Uwolnienie się od tych „samobójczych” ograniczeń, jak mówi Mosler, jest czysto kwestią woli politycznej. Poziom dochodów nie ma znaczenia dla finansowania wydatków rządowych, zatem dlaczego nie użyć rządu do finansowania działań całej gospodarki?

Kieruję czytelników niniejszego tekstu do niedawnej, merytorycznej [recenzji książki Kelton autorstwa dr. Boba Murphy'ego](#). Bob metodycznie i skutecznie obala MMT i odpira zalecenia Kelton dotyczące pieniądza, długu czy deficytów. Ze swojej strony chciałbym jednak zwrócić uwagę na trzy sprawy:

- **MMT nie jest czymś nowym.** Władcy od wieków wykorzystywali opłaty za bicie monet oraz obniżanie wartości pieniądza do finansowania swoich wydatków. Zawsze kosztem swoich poddanych.
- **MMT nie ma nic wspólnego z teorią monetarną.** Jest to przede wszystkim podejście fiskalne do finansów państwowych, koncentrujące się na polityce podatkowej jako pedale gazu oraz pedale hamulca dla rozwoju gospodarczego. Korzenie tej koncepcji sięgają dalej niż amerykański Bank Rezerwy Federalnej, a w rzeczywistości poprzedzają obecną koncepcję „polityki pieniężnej”. MMT ma swoje początki na początku XX wieku w koncepcji , którego zwolennicy sprzeciwiali się wykorzystaniu złota do celów monetarnych na korzyść papierowych pieniędzy emitowanych przez rząd narzucanych społeczeństwu jako jedyny legalny środek wymiany. Jest również spadkobiercą genealogicznym [greenbackerów](#) z drugiej połowy XIX wieku, którzy wierzyli, że Kongres powinien kierować emisją niezabezpieczonej papierowej waluty.
- **MMT nie jest w ogóle teorią.** To jest po prostu zwykła księgowość. W rzeczywistości opiera się ona na sprytnym księgowym wybiegu, według którego w dziwny sposób deficyty rządowe stanowią prywatne (społeczne) nadwyżki. Ponieważ rząd jest dosłownie drukarką generującą strumienie gotówki, to wszystkie aktywa finansowe (wyrażone w tej walucie) istnieją dzięki rządowi! Tak więc, w ramach „krajowej rachunkowości”, im więcej rząd wydaje, tym bogatszy staje się naród. Kiedy dochody z podatków wynoszą 100 dolarów, a rząd wyda 120, Amerykanie są bogatsi o 20 dolarów. I tak dalej. To nie jest teoria. To jest po prostu sztuczka księgowa, prawie celowo zaprojektowana tak, aby zasłonić to, co się naprawdę dzieje.

W niemiłosiernie zakręconym świecie MMT to rząd jest źródłem wszelkiego finansowania, czyli całego bogactwa. Podatnicy nie finansują rządu, bo i tak rząd najpierw zapewnia „znaki płatnicze” (waluta), którymi podatnicy muszą opłacać podatki! Rząd finansuje podatników, co w dużej mierze odzwierciedla to, w co tak naprawdę wierzy amerykańska lewica. To retoryka: „Ty tego nie zbudowałeś”

Obamy, --tylko że przeformułowana w propozycję prowadzenia polityki gospodarczej.

Ale nie oszukujmy się, rząd federalny USA już finansuje swoje operacje, przynajmniej częściowo, za pomocą wyczarowanych pieniędzy. Wydatki federalne w 2020 roku mogą przekroczyć osiem bilionów dolarów, ponieważ Kongres i administracja Trumpa wyrzuciły do kosza zatwierdzony budżet w wysokości pięciu bilionów dolarów za pomocą wydatków na pomoc finansową w przypadku wystąpienia COVID-19. *Ponad połowa tej kwoty*, może nawet cztery biliony dolarów, będzie „finansowana z deficytu”. Cóż za miły sposób, by powiedzieć, że nie będzie sfinansowana z dochodów podatkowych. Pierwszy raz w historii Ameryki, delikatnie mówiąc.

Te cztery biliony dolarów nie zostaną po prostu wydrukowane przez maszyny drukarskie Departamentu Skarbu, tak jak zaleciłaby Kelton. Niemniej jednak efekt jest taki sam: Skarb Państwa emituje dług w celu pokrycia niedoborów gotówki, który „społeczeństwo kupuje”, zdając sobie sprawę, że Fed zawsze zapewni rynek zbytu takiego długu. A skąd Fed bierze pieniądze na zakup obligacji skarbowych? Tworzy je z niczego, tak jak zaleca to Kelton.

[Ekonomiści z chicagowskiej szkoły ekonomii](#), [monetaryści](#) rynkowi, [przedstawiciele szkół podaźowych](#), [zwolennicy oddziaływania na dochód nominalny](#) i inni apologeci wolnego rynku nie mają zbyt wiele do powiedzenia na temat MMT. Akceptują oni już założenie o „polityce monetarnej”, tj. że rząd lub banki centralne powinny emitować i kontrolować pieniądź w społeczeństwie. Akceptują już traktowanie podaży pieniądza i stóp procentowych jako narzędzi politycznych. Akceptują deficyty i podatki jako metody napędzania lub spowalniania koniunktury gospodarczej. Więc chociaż mogą sprzeciwiać się temu, *w jaki sposób* pani Kelton chce politycznie wykorzystywać środki pieniężne, to nie mogą zbyt sprzeciwiać, by pieniądze *były w ogóle* wykorzystywane do celów politycznych¹.

Kelton zasługuje na uznanie za napisanie książki skierowanej do laików, a nie do jej kolegów z akademii. W przeciwieństwie do większości swoich kolegów po fachu, Kelton wydaje się szczerze zainteresowana tym, aby pomóc nam zrozumieć, jak działa świat. I w przeciwieństwie do większości lewicowych

¹ Austriacy zawsze potępiali ekspansję monetarną zarządzaną przez państwo lub bank centralny jako taką, ponieważ nie wytwarza ona żadnego nowego bogactwa w społeczeństwie, ale przynosi korzyści tym, którzy są obdarowywani nowymi pieniędzmi. Austriacy konsekwentnie stosują prawo Saya, po to aby obalić zakorzenioną ideę, że popyt i konsumpcja stanowią podstawę zdrowej gospodarki.

postępowych naukowców, wydaje się również zainteresowana pomaganiem przeciętnym ludziom w poprawie ich losu. Być może najważniejsze jest to, że nie wykazuje pogardy i gniewu wobec ruchów republikańskich, które widzimy u Paula Krugmana czy Noaha Smitha.

Zwolennikom wolnego rynku łatwo jest odrzucić MMT, ale impuls do tworzenia czegoś z niczego tkwi głęboko w ludzkiej psychice, a polityka to miejsce, gdzie ten impuls znajduje swój wyraz. Nie powinniśmy lekceważyć uroku MMT w obliczu naszych obecnych rozgrywek politycznych, ponieważ wydaje się on umożliwiać realizację każdego lewicowego programu: nieograniczonych prac publicznych, federalnych miejsc pracy, bezużytecznych i nieekonomicznych programów tzw. zielonej energii, odszkodowań dla czarnych Amerykanów, opieki zdrowotnej, darmowych studiów, bezpłatnych mieszkań i wielu innych. MMT jest idealną propozycją gospodarczą dla tych, którzy szczerze i głęboko wierzą, że bogactwo po prostu istnieje w Ameryce i będzie nadal istnieć, niezależnie od bodźców. Wszystko, co musimy zrobić, to dowiedzieć się, jak sprawiedliwiej je podzielić. Dlaczego więc nie dokonać tego poprzez wydatki rządowe?

Obietnica czegoś za nic nigdy nie straci swojego blasku. MMT należy postrzegać jako formę propagandy politycznej, a nie jakiegokolwiek rodzaju propozycji realizacji realnego zarządzania gospodarką lub prowadzenia polityki publicznej. I jak każda propaganda, musi być zwalczana za pomocą odwołania do rzeczywistości. Świat MMT, w którym deficyty nie mają znaczenia, to kompletna utopia.